



Fot. All-free-download.com

Aleksander Puszkina

Przebudzenie

Marzenia, sny,
Kto was rozproszył?
Gdzie jesteś ty,
Chwilo rozkoszy?
Uleciał ten
Wesoły sen!
Ja – obudzony,
Osamotniony,
A radość hen.
Mrok wokół, pełen
Milczenia, dum,
W mig ochłoneły,
W mig odfrunęły
Jak ptaków tłum
Lube marzenia.
A w duszy żar
Nienasycenia.
Zniknionych mar
Łowię wspomnienia.
Miłości, zbaw!
Daj sny o miłej,
Miłości, spraw,
By powróciły!
A jutro, ach,
Znów upojony,
Niech zginę w snach
Nieprzebudzony!

Na język polski przełożył
Julian Tuwim.
„Lutnia Puszkina”, Warszawa 1937.

Ojanmach

Iszanczłarym,
Nie sonhujuz?
Kioriumliarim,
Nie bołdujuz?
Tas bołdu oł
Tatły juku,
Da jalhyzow
Karanhyda
Mień ojandym.
Tiosziagimni
Kurszejt kieczia.
Tierk suwudłar
Da ucztułar
Ułłu ijynba
Iszanczłar.
Hanuz tolu
Dżan kliamiaktiań
Oł jukunu
Kajttjyrmachtan.
Ei, siuwiarlik,
Sarnawumnu
Sień eszitip,
Ij jukujnu.
Ertia turma,
Bosznu kliamia...
O jeńgil’riak
Juklej öl’mia.

Na język karaimski
przełożył
Szymon (Szemaja) Firkowicz.